

Choszczno - Wiedza czerpana z przeszłości

25.07.2019.

CHOSZCZNO. Pisaliśmy już o tym, że Raduń, Stradzewo, Korytowo, Smoleń i Stowarzyszenie Choszczeńska Dziesiątka otrzymały dofinansowanie z projektu „Społecznik”. Wczoraj mieszkańcy Smolenia wyjechali do Bełcznej, gdzie poznawali historię zachodniopomorskiej kuchni, uczyli się też pieczenia chleba.

Program Społecznik na lata 2019-2021 jest kontynuacją przedsięwzięcia realizowanego w latach 2017 – 2018, w którym to wnioskodawcy starali się o dotację na realizację tzw. oddolnych i obywatelskich inicjatyw. Przypomnijmy, że po tamtym rozdaniu m.in. w Kołkach mają nowe piłkochwyty, a w Zamęcie wiatę. W tej odsłonie uznanie zyskały projekty złożone przez strażaków z Radunia, sołectwo w Stradzewie, Stowarzyszenie „Choszczeńska Dziesiątka” i Koło Gospodyń Wiejskich w Smoleniu.

- Napisaaliśmy dwa projekty, ale uznanie zyskał tylko ten, który nazwaliśmy „Wiedza czerpana z przeszłości” – tłumaczyła wczoraj GRAŻYNA KACZMAREK, szefowa KWG ze Smolenia. Na wycieczkę do Bełcznej, gdzie w Dworku Tradycja poznawały historię zachodniopomorskiej kuchni i uczyły się pieczenia chleba, pojechało 24 mieszkańców wsi. Członkinie koła z nostalgią wspominały czasy, kiedy to w ich rodzinnych domach pieczono chleb, jednakże wczorajsze wydarzenie, najdłużej utkwi w pamięci LENY KACZMAREK i FILIPA KUCHTY. To właśnie oni dobierali składniki, mieszały i ugniatali ciasto, a na koniec ułożyli na chrzanowych liściach i zanieśli do pieca. W międzyczasie każdy z uczestników mógł się przekonać, jak trudno jest wyrobić mąkę z żyta, mieląc zboże na kamiennych żarnach. Wysłuchali też opowiadania o historii zachodniopomorskiej kuchni. Tu GRAŻYNA ZAREMBA-SZUBA, autorka „Pomorskiej książki kucharskiej” mówiła m.in. o tradycjach związanych z naszym regionem, a przede wszystkim o tym, jak wyszukane, a jednocześnie proste może być nasze jedzenie. – Czy ktoś z was jadł sałatkę z podagrycznika, uciążliwego chwastu rosnącego na naszych podwórkach, albo próbował marynowanych, niedojrzałych orzechów włoskich? – zaskakiwała pytaniami.

Za to zaskoczenia nie było, gdy na stole pojawił się bochen świeżo upieczonego chleba. Efekt był taki, że pokrojony w pajdy, posmarowany domowym masłem, zniknął ze stołu w kilka chwil. W drodze powrotnej wszyscy zapewniali, że mają ochotę na robienie własnych wypieków. – I będą mieli do tego okazję, bo w sierpniu zrobimy sobie spotkanie, na które każdy przyniesie własne ciasto lub pieczywo. Wspólnie też wybierzemy to, które będzie nam najbardziej smakowało – podsumowała G. Kaczmarek. Dodajmy, że w okolicznościowym konkursie, dotyczącym oczywiście pieczywa, aż cztery osoby zajęły pierwsze miejsce. Byli to: KATARZYNA KUCHTA, FILIP KUCHTA, JUSTYNA ANDRYSZCZAK i ANNA WŁADYCZAK.

Tadeusz Krawiec

{gallery}smolen_kgw_spolecznik_2019{/gallery}